

Sygn. akt II C 1400/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 kwietnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Łodzi, w II Wydziale Cywilnym,

w składzie: Przewodniczący: SSO Mariola Kaźmierak

Protokolant: sekr. sąd. Dorota Jankiewicz

po rozpoznaniu w dniu 16 kwietnia 2014 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa A. H. i Ł. H.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o 221.925 zł

1. oddala powództwo;

2. nie obciąża powodów kosztami procesu.

Sygn. akt IIC 1400/13

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 11 lipca 2013 roku, wniesionym w postępowaniu upominawczym, a skierowanym przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W., małżonkowie A. i Ł. H., wniesli o zasądzenie na ich rzecz solidarnie kwoty 221.925 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 161.925 zł od dnia 16 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty i od kwoty 60.000 zł od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty. Powodowie wniesli także o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, w tym zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swego żądania powodowie wskazali, iż są klientami pozwanego, który to w ramach prowadzonej działalności gospodarczej wykonywał na ich rzecz usługi o charakterze finansowym za pośrednictwem przedstawiciela M. G.. W trakcie współpracy zawarto kilka umów, z których część została wykonana, część zaś nie. Tej właśnie ostatniej dochodzą powodowie od pozwanego. Powodowie wyjaśnili, iż zawarli z M. G. umowy o lokaty terminowe z oprocentowaniem na kwoty 150.000 zł oraz dwie po 30.000 złotych. Kwota zaś 11.925 zł stanowi umówione odsetki kapitałowe od kwoty 150.000 złotych. Małżonkowie podnieśli także, że umowy zawierali w oddziale pozwanego w Ł. przy ul. (...). Wpłaty dokonywali na rachunek firmowy M. G., który to przy zawieraniu umów posługiwał się drukami (...) oraz dysponował materiałami reklamowymi pozwanego. Dlatego też byli przekonani, iż zawierają umowy z pozwanym. Tymczasem okazało się, że M. G. oszukał powodów i nie zwrócił wpłaconych kwot. Strona powodowa wskazała na kilka podstaw odpowiedzialności pozwanego – art. 429 k.c., zarzucając pozwanemu nie dochowanie należytej staranności w wyborze agenta jako że, wedle ustaleń powodów M. G. był osobą karaną za przestępstwa związane z oszustwami. Jako kolejne podstawy wskazali art. 430 k.c. oraz 97 k.c. Ten ostatni przepis służy ochronie klientów, którzy dokonują czynności prawnych zazwyczaj dokonywanych z osobami korzystającymi z usług przedsiębiorstwa w jego siedzibie z osobą czynną w lokalu przeznaczonym do obsługi publiczności. Zakres oferowanych przez pozwanego usług finansowych jest szeroki i obejmuje także zawieraniu umów o lokaty, dlatego też powód działając w imieniu własnym oraz małżonki wpłacił ze środków wspólnych wymienione wyżej kwoty działając w przekonaniu, iż zawiera umowy z pozwanym.

(pozew k-2-10)

Nakazem zapłaty, wydanym w postępowaniu upominawczym z dnia 19 września 2013 roku Sąd uwzględnił roszczenie powodów w całości.

(nakaz k- 170)

Od powyższego nakazu pozwany, w ustawowym terminie wniósł sprzeciw, w którym to nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie oraz zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwany zaprzeczył jakoby przekazywanie kwot na rachunek prywatny jego byłego przedstawiciela M. G. pozostawało w jakikolwiek sposób w związku z działalnością pozwanego. Nie dość, że agent przekroczył granice umocowania, to pozwany nie miał w zakresie swoich usług lokat bankowych, gdyż nie trudni się tego typu działalnością bankową. Wreszcie też powodowie nie przedstawili żadnego dowodu, że do zawarcia jakichkolwiek umów doszło. Nie ma bowiem przedłożonych żadnych warunków umowy ani co do wysokości wpłat, ich terminu, ani wysokości oprocentowania. Twierdzenia powodów o warunkach umów są zatem gołosłowne. Podejmując szeroką polemikę z argumentacją powodów pozwany podniósł, iż nigdy nie otrzymał żadnych pieniędzy od powodów, wpłaty były dokonywane na prywatny rachunek M. G., który dokonywał z powodami czynności przy okazji bycia przedstawicielem pozwanego. Dodatkowo podniósł, iż M. G., ani żaden inny agent nigdy nie miał uprawnień do odbioru pieniędzy od klientów. Powodowie zaś zawierając umowy na drukach nienależycie wypełnionych i w ogóle nie związanych z lokatami, a dotyczących otwierania rejestru uczestnika funduszy inwestycyjnych, czy odkupu jednostek uczestnictwa w funduszu, nie dochowali należytej ostrożności przy powierzeniu środków osobie, która okazała się oszukiwać swoich klientów. Powód jest bowiem przedsiębiorcą i mógł z łatwością zauważyć, że oprocentowanie domniemyanych lokat oferowanych przez M. G. było nierealne. Miało one bowiem wynosić nawet 4,5 % w skali miesiąca co daje 54 % rocznie. Takich produktów nie ma na rynku. Niezwłocznie po podjęciu wiedzy o oszukańczej działalności, pozwany rozwiązał umowę o współpracy z M. G..

(sprzeciw k- 173- 187)

W toku postępowania stanowiska stron nie uległy zmianie.

### **Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:**

W dniu 21 lutego 2008 roku poprzednik prawny pozwanego (...) S.A z siedzibą w W. zawarł z M. G. jako przedstawicielem ubezpieczeniowo – finansowym umowę o współpracy. Strony bardzo szczegółowo uregulowały wzajemne obowiązki. Najogólniej rzecz ujmując przedstawiciel zobowiązał się do wykonywania na terenie Polski zleconych mu, a wymienianych szczegółowo w załącznikach do umów czynności, w imieniu spółki. Spółka zaś udzieliła przedstawicielowi zezwolenia na prowadzenie działalności zarobkowej tylko na rzecz podmiotów z grupy (...) i co do produktów wskazanych w załączniku. Umowa została zawarta na czas nieokreślony

(umowa k - 314-318)

Przed zawarciem umowy M. G. w dniu 23 stycznia 2008 roku przedłożył oświadczenie o uprzedniej niekaralności.

(oświadczenie k- 253)

Do umowy tej zawarto IX załączników, które określały zakres usług i wysokość prowizji. Udzielono także przedstawicielowi upoważnień.

W załączniku numer I określono zakres usług związanych z ubezpieczeniami. Upoważnienie zaś obejmowało wykonywanie czynności agencyjnych w imieniu (...) S.A. wykonującej pośrednictwo ubezpieczeniowe na rzecz Towarzystwa (...) S.A.

(załącznik nr 1 i upoważnienie k- 203-217)

Załącznik numer II zawierał zobowiązanie do zawierania umów na rzecz Funduszu inwestycyjnego. Przy jego zawarciu udzielono agentowi pełnomocnictwa do pośredniczenia przy zbywaniu i odkupywaniu jednostek uczestnictwa oraz obsługi uczestników funduszy (...).

(załącznik nr II i pełnomocnictwa k – 218 – 222 i 223)

Załącznik nr III obejmował zlecenie wykonywania na rzecz spółki oraz funduszy czynności pośrednictwa finansowego polegającego na pośrednictwie w zbywaniu i odkupywaniu jednostek uczestnictwa.

( załącznik nr III k- 224-226)

Załącznik nr VI zawierał zobowiązanie przedstawiciela do wykonywania w imieniu spółki i na rzecz (...) Banku (...) czynności pośrednictwa finansowego w oferowaniu produktów hipotecznych ( kredyt i pożyczka), oferowania przystąpienia do grupowego ubezpieczenia na życie kredytobiorców oraz czynności pośrednictwa dotyczącego umów rachunku oszczędnościowo- rozliczeniowego. Do tego załącznika również udzielono agentowi pełnomocnictwa.

(załącznik i pełnomocnictwo – 227-231)

Załącznik nr VII obejmował szczegółowe upoważnienia do wykonywania czynności agencyjnych na rzecz Spółki i Towarzystwa (...) na (...) S.A., a dotyczących obsługi funduszu ubezpieczeniowego „(...)”.

(załącznik nr VII k-232 - 234)

W załączniku (...) zawarto szczegółowe upoważnienia do wykonywania czynności agencyjnych na rzecz Spółki i Towarzystwa (...) na (...) S.A., a dotyczących oferowania i obsługi grupowych produktów ubezpieczeniowych .

(załącznik nr (...) k- 235 - 236)

W załączniku nr IX zostało ujęte zobowiązanie agenta do wykonywania czynności polegających na pośredniczeniu w zawieraniu i wykonywaniu umów o prowadzenie IKE (indywidualnego konta emerytalnego)

(załącznik IX k- 237-238)

W dniach 29 sierpnia 2008 , 1 października 2008 roku, 1 stycznia 2009, 9 lutego zostały zawarte aneksy do umowy, już pomiędzy (...) Usługi (...), a M. G. , zmieniające poszczególne, pojedyncze postanowienia umów i załączników.

( aneksy k- 239-244)

W dniu **30 grudnia 2011 roku** pozwany udzielił M. G. szczegółowo opisanego pełnomocnictwa, między innymi do wykonywania w imieniu spółki czynności pośrednictwa finansowego na rzecz (...) Banku (...) S.A. polegających na pośredniczeniu w **oferowaniu** osobom fizycznym mieszkaniowego kredytu hipotecznego , pożyczki hipotecznej oraz **prezentowaniu** określonych w nim kont firmowych. W dokumencie pełnomocnictwa zaznaczono, iż nie obejmuje ono umocowania do zawierania w umieniu banku jakichkolwiek umów , których przedmiotem byłyby produkty hipoteczne i rachunki bankowe oraz przyjmowania jakichkolwiek świadczeń pieniężnych oraz zawierania jakichkolwiek innych umów w imieniu banku.

(pełnomocnictwo – 247)

W trakcie współpracy z pozwanym M. G. odbył liczne szkolenia na zlecenie pozwanego oraz prowadził działalność gospodarczą pod nazwą M. G. Usługi (...), której głównym przedmiotem była działalność związana z oceną ryzyka i szacowaniem poniesionych strat.

(zaświadczenia o szkoleniach, listy obecności k- 254-255,257-284, wypis z CEIDG k- 256)

W dniu 24 lipca 2012 roku Ł. H. i A. H. zawarli z (...) Bank (...) S.A. Oddział w Ł. , mający siedzibę przy ul. (...) umowę o mieszkaniowy kredyt hipoteczny w kwocie 890.000 złotych. Obsługę tego kredytu prowadziła J. G. – pracownik tegoż banku na stanowisku doradcy ds. kredytów detalicznych.

(umowa o kredyt k- 30-38, oświadczenia o poddaniu się egzekucji k- 41-42, załącznik k- 43)

Powód korzystał także z usług pozwanej – bowiem wcześniej zawarł umowę tzw. „polisy trzeciofilarowej” . Agentem obsługującym tę polisę była A. G.. M. G. polecił powodowi jego długoletni znajomy M. A., który już wcześniej korzystał z usług tej osoby.

(zeznania powoda k- 490 i k-355 00:12:42)

Dnia 15 października 2012 roku Ł. H. zawarł z M. G. tzw. „umowę lokaty 3-MC” i wpłacił ze swojego konta na konto należące do M. G. kwotę 150.000 złotych. Przy zawarciu umowy M. G. wypełnił (stosowany przez pozwanego i zawierający jego logo) druk zwany Dyspozycja/Zlecenie otwarcia rejestru uczestnika funduszu. Pod pozycją odkupienie jednostek uczestnictwa wpisano kwota 150.000 zł , zaś pod pozycją liczba jednostek uczestnictwa - lokata, 3MC. (...) został podpisany przez obydwie strony i zaopatrzone pieczęcią pozwanego. Numer konta do wpłaty środków M. G. wskazał powodowi drogą mailową.

(dyspozycja – zlecenie k- 14, potwierdzenie wykonania przelewu k-15, wydruk maila k-16, wyciąg z rachunku k-128)

W dniu 6 listopada 2012 roku Ł. H. zawarł z M. G. tzw. „umowę Lokaty Mikołajkowej” i wpłacił ze swojego konta w (...) Banku na konto należące do M. G. także w (...) Bank kwotę 20.000 złotych . Przy zawarciu umowy, tak jak poprzednio , M. G. wypełnił (stosowany przez pozwanego i zawierający jego logo) druk zwany Dyspozycja / Zlecenie otwarcia rejestru uczestnika funduszu. Pod pozycją odkupienie jednostek wpisano kwota 20.000 zł , zaś pod poz. liczba jednostek uczestnictwa lokata, mikołajkowa. Druk został podpisany przez obydwie strony i zaopatrzone pieczęcią pozwanego. W dniu 12 grudnia 2012 roku M. G. przelał na konto powoda kwotę 20.750 złotych.

(zlecenie k- 21, potwierdzenie przelewu k- 22,23 i wyciąg z rachunku powodów k- 122 i 106)

W dniu 30 stycznia 2013 roku M. G. przelał na konto powoda kwotę 11.925 zł z. W tytule przelewu wpisano odsetki od lokaty .

(potwierdzenie wykonania przelewu k- 17 i wyciąg z rachunku powodów k- 90)

W dniu 14 lutego 2013 roku Ł. H. zawarł z M. G. tzw. „umowę lokaty walentynkowej” Przy zawarciu umowy M. G. wypełnił ponownie (stosowany przez pozwanego i zawierający jego logo) druk zwany Dyspozycja/Zlecenie umowy dodatkowe. Pod pozycją odkupienie jednostek uczestnictwa wpisano kwota 30.000 zł , walentynkowa zaś pod poz. liczba jednostek uczestnictwa lokata, 1MC. Druk został podpisany przez obydwie strony i zaopatrzone pieczęcią pozwanego.

(druk k-18)

Kwotę 30.000 zł powód przekazał prawdopodobnie na stacji benzynowej.

(zeznania powoda k- 489)

W dniu 24 lutego 2013 roku powód ze swojego konta na konto należące do M. G. w(...)wyplacił kwotę 30.000 zł.

( potwierdzenie dokonania przelewu k- 19)

Dwa z wyżej wymienionych zleceń powód podpisywał w siedzibie pozwanej przy ul. (...). Okoliczności podpisania innych nie pamięta. M. G. przyjeżdżał także do siedziby firmy powoda. Przedstawiał on warunki lokat ustnie, nie

dysponując pisemną ofertą. Oprocentowanie lokat sięgało 3 – 4 % w skali miesiąca. Agent zapewniał powoda, że ma dostęp do ofert nie występujących powszechnie na rynku.

(zeznania powoda k- 489v -490 i 355v 00:25:35)

Biuro pozwanego przy ul. (...) służy głównie przedstawicielom, których liczba wahała się w różnych okresach , ale była nie mniejsza niż 30 . Agenci spotykają się z klientami w tym biurze oraz w domach klientów. Każdy agent, w tym M. G. ma swojego menagera, który nadzoruje jego pracę. Agent, po zawarciu umowy ma obowiązek przedstawić dokumenty menagerowi. Zwierzchnikiem menagera jest dyrektor oddziału. Zwierzchnicy M. G. nie mieli zastrzeżeń do jego pracy. O pierwszym przypadku oszukania klienta dowiedzieli się na początku kwietnia 2013 roku.

(zeznania świadka G. O. k- 356 – 00:31:54-00:50:02)

W dniu 20 kwietnia 2013 roku pozwany rozwiązał z M. G. umowę o współpracy z powołaniem się na naruszenie regulaminu sprzedaży poprzez przyjmowanie gotówki od klientów oraz wprowadzanie klientów w błąd co do charakteru i rodzaju oferowanych produktów, oferowanie fikcyjnych produktów etc.

(rozwiązanie k- 251)

Powód jest przedsiębiorcą, prowadzi działalność w postaci pośrednictwa w sprzedaży. Powódka zaś pracuje na podstawie umowy o pracę. Wszystkich wpłat powód dokonywał ze środków wspólnych. Jego żona wyrażała na te czynności zgodę.

(pity k- 157-163, oświadczenia majątkowe k- 146-153, niesporne)

To właśnie w związku z działalnością agenta M. G. Prokuratura Rejonowa Łódź – Śródmieście w Ł. prowadzi przeciwko niemu postępowanie przygotowawcze o sygn. akt I Ds. 672/13. W toku tegoż postępowania M. G. jest tymczasowo aresztowany. W toku tego postępowania przesłuchiwane są osoby poszkodowane przez agenta . Ustalono, iż takich osób jest około 50 .

(okoliczność znana sądowi urzędowo )

Z danych Krajowego Rejestru Karnego wynika, iż M. G. wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi z dnia 13 maja 2008 roku , w sprawie XVIII K71/08 , został skazany za przestępstwo kradzieży ( art. 278 § 1 kk). Wyrok uprawomocnił się 21 maja 2008 roku.

(informacja z KRK k- 395)

### **Sąd Okręgowy dokonał następującej oceny dowodów:**

Powyższych ustaleń Sąd dokonał głównie w oparciu o załączone do akt dokumenty, zeznania świadka G. O. oraz częściowo powoda. Okoliczności faktyczne nie były przedmiotem sporu. Spór ograniczył się do oceny prawnej działalności agenta pozwanej spółki, a w szczególności tego czy pozwany ponosi za nią odpowiedzialność.

Sąd nie dał wiary twierdzeniom powoda jakoby działał w przekonaniu , iż sporne produkty agent oferuje w imieniu pozwanego. Zeznania w tym zakresie są wewnątrznie sprzeczne. Przeczą temu także doświadczenie życiowe i logika. Powód jako przedsiębiorca i osoba posiadająca wyższe wykształcenie miał bowiem do czynienia z produktami bankowymi. Mimo, iż twierdził że nigdy nie zawierał umowy o lokatę, twierdzenia te nie są prawdopodobne. Ze złożonych do akt dokumentów wynika, iż powodowie zawarli z (...) Bank (...) umowę kredytu hipotecznego , a był to częściowo kredyt konsolidacyjny ( a zatem nie pierwszy) . Powód przyznał także,, że zawierał z pozwanym umowę tzw. polisy trzeciego filara. Z przedłożonych wyciągów z konta wynika, iż małżonkowie posiadali co najmniej dwa konta bankowe – w (...) Bank i mBank. Mieli zatem powodowie doświadczenie i wiedzę co do sposobu postępowania

i procedur bankowych. Zainteresowanie ulokowaniem pieniędzy z kredytu hipotecznego wskazuje, iż powód miał wcześniejsze doświadczenia w lokowaniu środków.

Zasłanianie się przez powoda niewiedzą, że w 2012 i 2013 roku nikt na rynku nie proponował produktów o tak dużym, bo sięgającym ponad 40 % rocznie oprocentowaniu, jest niewiarygodne. Z jednej bowiem strony powód twierdzi, że nie znał ofert z tego rynku, a z drugiej przyznaje, że M. G. zapewniał, że jako menager wysokiego stopnia ma dostęp do ofert, nie dostępnych powszechnie na rynku.

Z tych wszystkich przedstawionych wyżej okoliczności wynika, że powód jako osoba młoda i aktywna w zakresie oszczędzania i dbania o swoją przyszłość, miał także wiedzę i świadomość co do zakresu uprawnień agenta. Niejednokrotnie bowiem z agentami miał do czynienia. Musiał sobie powód zdawać sprawę, że agent nie ma uprawnień do przyjmowania wpłat na własne nazwisko i konto.

Sąd ostatecznie pominął zeznania świadka G.. Zeznania złożone przed Sądem oraz w toku postępowania prokuratorskiego różnią się co do przebiegu rozmów z powodem i innymi poszkodowanymi oraz są sprzeczne. Jako osoba wybitnie zainteresowana wynikiem tego sporu, miał ten świadek własny interes w opisanu rzeczywistości. Ostatecznie, za pomocą innych środków dowodowych udało się ustalić okoliczności istotne dla niniejszego rozstrzygnięcia. Sąd nie miał zatem potrzeby opierania ustaleń o zeznania osoby podejrzanej.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Powództwo jako bezzasadne podlegało oddaleniu.

Jako podstawy prawne swoich roszczeń powodowie wskazali - art. 97 k.c., 429 k.c. i 430 k.c. Jako, że M. G. był także agentem ubezpieczeniowym należało dokonać analizy ewentualnej odpowiedzialności na podstawie przepisów ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym.

Przesłankami odpowiedzialności na podstawie przepisu art. 430 k.c. są:

- wyrządzenie szkody osobie trzeciej przez podwładnego,
- wina podwładnego,
- wyrządzenie szkody przy wykonywaniu przez podwładnego powierzonej mu czynności. Nadto między osobą powierzającą wykonanie czynności, a tym komu czynność powierzono, musi istnieć stosunek zwierzchnictwa i podporządkowania. Zwierzchnikiem jest ten, kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy jej wykonywaniu podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek. W doktrynie i judykaturze przyjmuje się, że chodzi o pojęcie podporządkowania tylko ogólnooorganizacyjne. W konsekwencji tego, stosunkiem podporządkowania obejmuje się także działania zatrudnionych w zakładzie fachowców, którym przysługuje stosunkowo szeroki zakres samodzielności w podejmowaniu decyzji (stanowisko takie zostało przedstawione w tezie 8 do art. 430 k.c. Komentarz do Kodeksu Cywilnego Księga Trzecia, Zobowiązania tom 1, pod redakcją Gerarda Bieńka, Wydanie 7 LexisNexis Warszawa 2006 s. 389).

Warunkiem odpowiedzialności pozwanego jest kumulatywne spełnienie wszystkich wymienionych wyżej przesłanek. Odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez podwładnego przypisana jest jego zwierzchnikowi, bowiem zakłada się, iż skoro ktoś powierza wykonanie czynności drugiemu i zachowuje możliwość kierowania zachowaniem tej osoby, powinien przyjąć na siebie obowiązek naprawienia szkody przez osobę tę zawinioną. Zwierzchnik odpowiada za wspomnianą szkodę na zasadzie ryzyka i inaczej niż w przypadku z art. 429 KC nie zwolni go od odpowiedzialności wykazanie braku winy w wyborze czy w wykonywaniu czynności kierowniczych, i jedyną okolicznością egzoneracyjną jest tylko brak winy osoby, której powierzył wykonanie czynności.

Artykuł 430 KC kładzie nacisk na to, w czym interesie działał podwładny. Powierzenie wykonania czynności musi nastąpić na własny rachunek, a zatem podwładny **działać musi dla przełożonego i w jego interesie**.

Przełożonym jest osoba, która czerpała korzyści z aktywności pracownika, powierzając mu wykonanie czynności na własny rachunek (tak A. Szpunar, Glosa do wyr. SN z 17.6.1988 r., II CR 146/88, OSP 1991, Nr 9, poz. 226). Aby traktować określoną osobę jako przełożonego nie wystarcza jedynie stwierdzenie, iż w określonym systemie hierarchicznego zwierzchnictwa ma on uprawnienie do kierowania działaniami swych podwładnych, a konieczne jest też, aby podwładni działali na jego rzecz.

Wyrządzenie szkody nastąpić musi w związku z wykonywaną czynnością, a nie jedynie przy jej okazji i odpowiedzialność przełożonego wchodzi w grę tylko wtedy, gdy szkoda jest w jakiś sposób powiązana z działalnością podwładnego prowadzoną w interesie zwierzchnika, a nie wykonywana w interesie własnym bezpośredniego sprawcy (tak SN w wyr. z 15.12.1977 r., I CR 444/77, Legalis; T. Targosz, Odpowiedzialność współnika wobec wierzycieli spółki, PPH 2003, Nr 4, s. 29).

Jak wynika z niespornych ustaleń w sprawie M. G., który posiadał szereg upoważnień i pełnomocnictw, był w rzeczywistości agentem działającym wyłącznie na rzecz pozwanego.

W świetle zaś utrwalonego już orzecznictwa Sądu Najwyższego agent, do którego znajdują zastosowanie przepisy art. 758 k.c. i następcze, nie jest podwładnym, nie jest pracownikiem i nie ma tutaj zastosowania przepis art. 430 k.c. (por wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 14 maja 1974 r. II CR 191/74, opubl. Legalis, czy też I CR 440/78 wyrok SN - Izba Cywilna z dnia 16-01-1979. Legalis).

Stosownie do treści art. 758 K.c. przez umowę agencyjną przyjmujący zlecenie (agent) zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, do stałego pośredniczenia, za wynagrodzeniem, przy zawieraniu z klientami umów na rzecz dającego zlecenie przedsiębiorcy albo do zawierania ich w jego imieniu. Do zawierania umów w imieniu dającego zlecenie oraz do odbierania dla niego oświadczeń agent jest uprawniony tylko wtedy, gdy ma do tego umocowanie ( § 2).

Z powyższego wynika dość szeroki zakres samodzielności agenta , który jak w przypadku M. G., działał w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej.

Przesłanki zaś roszczenia art. 429 są następujące:

fakt powierzenia wykonania czynności drugiemu; zachowanie sprawcze osoby, której powierzono wykonanie czynności; szkoda; związek przyczynowy pomiędzy tym zachowaniem a szkodą. Dowód co do tych okoliczności obciąża poszkodowanego. Powierzający może uwolnić się od odpowiedzialności jeśli wykaze, że nie ponosi winy w wyborze albo że wykonanie czynności powierzył osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności.

Podobnie jak w przypadku przesłanek z przepisu art. 430 k.c. istotnym w tym wypadku jest ustalenie czy wyrządzenie szkody nastąpiło przy wykonaniu , czy też przy okazji wykonania powierzonej czynności. Jak wynika z poczynionych przez Sąd ustaleń M. G. nie miał powierzonych czynności zawierania umów z tzw. ofert bankowej, ani też nie miał uprawnień do przyjmowania pieniędzy od klientów. Przekazywane mu przez klientów środki gromadził na własnych rachunkach , a nie rachunku pozwanego. Celem zaś jego działalności było przede wszystkim przysporzenie korzyści sobie i powodom. Pozwany nie czerpał z tego tytułu żadnych korzyści. Dlatego też uznać należy, iż szkoda powodom została wyrządzona przy okazji wykonywania czynności powierzonych przez pozwanego( por. także wyrok SN Izba Pracy z dnia 13-09-2006 II PK 355/05).

Jako chybiony Sąd potraktował zarzut pełnomocnika powodów, że pozwany przy dokonywaniu wyboru agenta zachował się niestaranie, gdyż był on uprzednio karany. Jak wynika z KRK rzeczywiście M. G. został skazany za kradzież, ale miało to miejsce już po zawarciu umowy o współpracę przez strony. Sąd nie znalazł żadnych przepisów nakładających na instytucje finansowo- doradcze, jaką jest pozwany, obowiązek sprawdzania , w trakcie zatrudnienia, czy dane o karalności są aktualne. Możliwe, że sporny przypadek wywoła taką potrzebę w przyszłości. Pozwoliłoby to być może na zmniejszenie ryzyka oszustw.

Ponieważ sprawca był także pośrednikiem ubezpieczeniowym działającym także na rzecz Towarzystwa (...), należy odwołać się także do przepisów regulujących w sposób odrębny odpowiedzialność agenta ubezpieczeniowego.

Zgodnie z art. 11 ust. 1 Ustawy z dnia 22 maja 2004 roku o pośrednictwie ubezpieczeniowym (Dz. U. Nr 124, poz.1154) za szkodę wyrządzoną przez agenta ubezpieczeniowego w związku z wykonywaniem czynności agencyjnych odpowiada zakład ubezpieczeń, na rzecz którego agent ubezpieczeniowy działa. Przepisu art. 429 k.c. nie stosuje się.

Z treści tego przepisu jednoznacznie wynika, że odpowiedzialność zakładu powstaje z chwilą wystąpienia szkody niezależnie od istniejącego uprzednio między zakładem a ubezpieczającym stosunku prawnego. Inaczej, wystąpienie szkody dopiero rodzi stosunek zobowiązaniowy między zakładem a ubezpieczającym. Zakład ubezpieczeń za szkodę wyrządzoną przez agenta odpowiada na zasadzie ryzyka. Oznacza to, że nie może zwolnić się od tej odpowiedzialności wykazując, że nie ponosi winy w wyborze agenta.

Warunkiem powstania obowiązku zakładu ubezpieczeń naprawienia szkody na podstawie art. 11 ust. 1 jest wykazanie istnienia trzech przesłanek, mianowicie: szkody, faktu, który spowodował tę szkodę oraz związku przyczynowego między szkodą a faktem. Szkada warunkuje odpowiedzialność zakładu jedynie wówczas, gdy agent wyrządził ją w związku z wykonywaniem czynności agencyjnych.

Pozwany nie jest zakładem ubezpieczeń, a jedynie pośrednikiem finansowym i ubezpieczeniowym. A nawet gdyby przyjąć rozszerzająco, iż tym wypadku powołany przepis miałby zastosowanie, aktualność znajdują rozważania dotyczące związku szkodliwych działań agenta z powierzonymi mu czynnościami. Jak już była o tym mowa wyżej Sąd takiego związku nie dopatrywał się.

Wreszcie też Sąd dokonał analizy przesłanek wynikających z art. 97 k.c.

Przepis obejmuje swym zasięgiem zarówno takie sytuacje, jak brak umocowania a nawet związku osoby czynnej w lokalu z samym przedsiębiorstwem, jak i także takie sytuacje, gdy osoba czynna w lokalu przedsiębiorstwa ma umocowanie udzielone przez przedsiębiorcę. Dzięki temu przepisowi, w razie spełnienia się przesłanek jego zastosowania, odpada potrzeba prowadzenia dowodu istnienia umocowania (osobę czynną w lokalu poczytuje się przecież za umocowaną).

Przesłanki zastosowania art. 97 można ująć następująco:

- czynności prawnej dokonała lub w dokonaniu czynności prawnej uczestniczyła osoba czynna w lokalu przedsiębiorstwa;
- chodzi o lokal przedsiębiorstwa przeznaczony do obsługi publiczności;
- wątpliwości co do umocowania osoby czynnej w lokalu nie zostały usunięte przez jednoznaczne określenie jej roli, wykluczające umocowanie do dokonywania czynności prawnych;
- dokonana czynność prawna mieści się w granicach wskazanych w tym przepisie.

Powołany przepis daje bardzo szeroką ochronę klientowi. Klient może zostać jej pozbawiony jedynie w razie ustalenia, że przy zawieraniu umowy wiedział o tym, iż zawiera ją z osobą nieumocowaną do takich działań, albo gdyby okoliczności wykluczały wszelką wątpliwość co do umocowania (braku umocowania) tej osoby do zawierania umów ze skutkiem dla przedsiębiorstwa (tak wyrok SN Izba Cywilna z dnia 12-12-1997 III CKN 160/97, Legalis). W rozpoznawanej sprawie mamy właśnie do czynienia z taką sytuacją.

Po pierwsze powód nie wykazał, że wszystkie umowy zostały zawarte w siedzibie pozwanego. Z ustaleń wynika, że dwie z nich (nie wiadomo które). Jedna nie została w ogóle potwierdzona żadnym dokumentem, a do przekazania środków doszło na stacji benzynowej. Powód nie pytał o pełnomocnictwa agenta i nie prosił o jego przedstawienie.



Z istoty bowiem pełnomocnictwa, że pełnomocnik w celu wywołania bezpośredniego skutku dla mocodawcy swojej czynności dokonanej z osobą trzecią (z którą zawiera umowę) - musi oświadczyć osobie trzeciej, że działa nie we własnym imieniu, lecz w imieniu swego mocodawcy i musi wymienić osobę mocodawcy. W przeciwnym razie należy uznać, że działał on we własnym imieniu, a nie jako pełnomocnik osoby trzeciej (tak wyrok SA Łódź z dnia 07-09-1993, I ACr 415/93. Legalis).

Po wtóre wypełniane niedbale przez agenta druki w sposób oczywisty i widoczny na pierwszy rzut oka nie dotyczyły umowy o lokowanie środków. Z treści tych druków wynika wprost inne ich przeznaczenie. Służyły one bowiem nabywaniu, czy zmiany danych w rejestrze otwartych funduszy inwestycyjnych. Tłumaczenia powoda w tym zakresie są całkowicie niewiarygodne. Nie wystarczy bowiem, że druk ma emblemat pozwanego. Powód, będący człowiekiem wykształconym i korzystającym wcześniej z usług zarówno pozwanego, jak i (...) Banku (...) zdawał sobie z tego sprawę. Wedle powszechnej wiedzy procedury bankowe są skomplikowane i wymagają podpisu licznych dokumentów. Ponieważ lokata miała pochodzić z majątku wspólnego, wymagana była pisemna zgoda współmałżonka, o którą w tej sprawie agent nie prosił.

Po trzecie nie było żadnych pisemnych warunków lokowania środków, nie było żadnych szczegółów umowy. Powód nie pamięta nawet jakie dokładnie miało być oprocentowanie, chodziło tylko o to aby było wysokie. Okolicznością powszechnie znaną jest, iż wysokość oprocentowania w bankach w 2012 roku (podobnie jak i obecnie) wynosiła najwyżej kilka procent w skali roku. Powód chciał uzyskać kilkadziesiąt. Dłaczego zatem powód miałby dostęp do lokat powszechnie niedostępnych. Musiało to wzbudzić podejrzenia powoda, a na pewno wzbudziłyby podejrzenia przeciętnie zorientowanego człowieka.

Reasumując powód podjął ryzyko szybkiego zysku, którego nie byłby w stanie osiągnąć za pomocą dostępnych na rynku ofert bankowych. Okoliczności sprawy wskazują jednoznacznie, że działania agenta, nierealność warunków musiały wzbudzić podejrzenia powoda, a mimo to powód zdecydował się przekazać tak duże kwoty. Pozwany nie może jednak ponosić za to odpowiedzialności, bowiem nie doszło pomiędzy nim a powodami do zawarcia umowy. Nie znajdują tutaj zastosowania przepis art. 725 i następane k.c., ani przepisy art. 49, 50 Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku prawo bankowe.

Odpowiedzialnym jest w tym wypadku sam nieuczciwy agent i to wobec niego powodowie winni kierować swe roszczenia.

Mając powyższe na uwadze, Sąd oddalił powództwo.

Wobec tego, iż powodowie utracili znaczne środki z kredytu, którego miesięczna rata wynosi ponad 4.000 złotych oraz aktualnie znajdują się w trudnej sytuacji materialnej, Sąd nie obciążył ich kosztami procesu w oparciu o 102 k.p.c. W ocenie Sądu pozwana instytucja finansowa, posiadająca stałą obsługę prawną stać na pokrycie kosztów pełnomocnika w tej sprawie we własnym zakresie.